

Sygn. akt II KS 2/22

POSTANOWIENIE

Dnia 31 marca 2022 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Zbigniew Puskarski

w sprawie **D. J.**

oskarżonego o czyn z art. 207 § 1 k.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu

w dniu 31 marca 2022 r.,

skargi obrońcy oskarżonego,

na wyrok Sądu Okręgowego w L.,

z dnia 18 listopada 2021 r., sygn. akt XI Ka (...),

uchylający wyrok Sądu Rejonowego w R.

z dnia 24 czerwca 2021 r., sygn. akt II K (...),

i przekazujący sprawę do ponownego rozpoznania

postanowił:

1. na podstawie art. 539e § 2 k.p.k. oddalić skargę;

**2. kosztami postępowania skargowego obciążyć
oskarżonego.**

UZASADNIENIE

D. J. został oskarżony o to, że w okresie od daty dziennej bliżej nieustalonej 2013 r. do daty dziennej bliżej nieustalonej 2014 r. w K., woj. (...), znęcał się psychicznie i fizycznie nad małoletnią L. C., w ten sposób, że wszczywał awantury, w trakcie których wyzywał ją słowami wulgarnymi, ciągnął za włosy, uderzał ręką po całym ciele, tj. o czyn z art. 207 § 1 k.k.

Sąd Rejonowy w R. wyrokiem z dnia 24 czerwca 2021 r., sygn. akt II K (...), na podstawie art. 17 § 1 pkt 7 k.p.k. umorzył postępowanie karne prowadzone przeciwko oskarżonemu D. J. o czyn polegający na tym, że w okresie od września 2013 r. daty dziennej bliżej nieustalonej do dnia 8 kwietnia 2014 r. w K., woj. (...), znęcał się psychicznie i fizycznie nad małoletnią L. C., w ten sposób, że wszczynał awantury, w trakcie których wyzywał ją słowami wulgarnymi, ciągnął za włosy, uderzał ręką po całym ciele, tj. o czyn z art. 207 § 1 k.k. Kosztami postępowania obciążył Skarb Państwa.

W pisemnym uzasadnieniu Sąd wskazał, że „mając na uwadze analizę i ocenę zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego uznać należy, iż wina oskarżonego nie budzi wątpliwości i została w pełni udowodniona”. Zarazem zauważył, że D. J. został już skazany prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w R. o sygn. II K (...) za znęcanie się fizyczne i psychiczne nad swoimi rodzicami G. i M. J. oraz ówczesną konkubiną A. W., matką małoletniej pokrzywdzonej w niniejszym postępowaniu L. C.. Zachowanie to miało miejsce od września 2013 r. daty dziennej bliżej nieustalonej do dnia 8 sierpnia 2014 r. również w K., zaś „analizując opis wyżej wskazanych czynów (ze sprawy II K (...) i II K (...)) należy je uznać za jeden czyn w znaczeniu prawnym, co ma istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia kwestii *res iudicata*. (...) Nie ma przy tym znaczenia, że czyny zarzucane oskarżonemu różnią się osobą pokrzywdzonego, bowiem dotyczą jednego zdarzenia faktycznego. O jedności czynu decyduje bowiem zwartość czasowa i sytuacja, identyczność podmiotu oskarżonego o udział w zdarzeniu, przede wszystkim realizacja tego samego zamiaru. W ocenie Sądu żaden z przeprowadzonych w sprawie dowodów nie wskazuje, że miały miejsce dwa różne zdarzenia. Świadek W. jednoznacznie wskazuje, że zdarzenia te miały miejsce w tym samym czasie, kiedy oskarżony znęcał się nad A. W., to znęcał się też nad L. C.. (...) Na to, że przedmiotem postępowania jest »ten sam czyn« w rozumieniu art. 17 § 1 pkt 7 k.p.k. wskazuje zgodność czasu i miejsca zdarzenia, przedmiotu ochrony i znamion związanych z czynnością wykonawczą”. Sąd *meriti* stwierdził również, że „jeżeli istniała możliwość prawna osądzenia czynu w całości, a sąd ograniczył swój wyrok jedynie do fragmentu tego czynu, to niedopuszczalne jest ponowne postępowanie o ten sam czyn z uwagi na tzw. materialną prawomocność

(res iudicata)”. Nasuwa się uwaga, że w sytuacji, gdy akt oskarżenia wpłynął do Sądu Rejonowego w R. w dniu 21 listopada 2017 r. (k. 125 akt sprawy), zaś w aktach sprawy znajdował się wyrok wydany w sprawie II K (...) (k. 101), Sąd ten znacznie wcześniej mógł stwierdzić wspomnianą przeszkodę do prowadzenia procesu.

Po rozpoznaniu apelacji wniesionej od tego wyroku na niekorzyść oskarżonego przez prokuratora, Sąd Okręgowy w L. wyrokiem z dnia 18 listopada 2021 r., sygn. akt XI Ka (...), uchylił zaskarżony wyrok i sprawę przekazał Sądowi Rejonowemu w R. do ponownego rozpoznania. W uzasadnieniu stwierdził, że „czyn zarzucany D. S. J. w niniejszej sprawie jest innym czynem niż ten, za który został prawomocnie skazany wyrokiem Sądu Rejonowego w R. z dnia 8 maja 2015 roku wydanym w sprawie o sygn. akt II K (...). Nie sposób zgodzić się w tym względzie ze stwierdzeniem sądu I instancji, że nie ma znaczenia, iż przestępstwa zarzucane oskarżonemu w tych dwóch sprawach różnią się osobą pokrzywdzoną, gdyż właśnie to, ma znaczenie fundamentalne”. W ramach przeprowadzonego wyводу nawiązał m.in. do orzecznictwa Sądu Najwyższego, wskazując, że wynika z niego, iż nie jest wykluczona możliwość przypisania sprawcy znęcania nad poszczególnymi członkami rodziny tylu przestępstw, ilu było pokrzywdzonych (postanowienia: z dnia 31 marca 2015 r., I KZP 1/15; z dnia 16 grudnia 2009 r., IV KK 168/09; wyrok z dnia 26 lutego 2019 r., II KK 37/19).

Obrońca oskarżonego złożył skargę na wyrok Sądu odwoławczego, zarzucając „naruszenie art. 439 § 1 pkt 8 k.p.k. poprzez niezasadne uchylenie wyroku Sądu Rejonowego w R. z dnia 24 czerwca 2021 r. i przekazanie sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania w sytuacji, gdy postępowanie karne o czyn będący przedmiotem niniejszego postępowania zostało już prawomocnie zakończone w toku procesu toczącego się przed Sądem Rejonowym w R. pod sygn. akt II K (...)”.

W odpowiedzi na skargę prokurator Prokuratury Rejonowej w R. wniósł o jej oddalenie.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Chociaż można zgodzić się z obrońcą, który w tym względzie odwołał się do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 14 kwietnia 2021 r., V KS 6/21, że wniesiona

przez niego skarga jest dopuszczalna, to zarazem trzeba stwierdzić, że skarga ta nie jest zasadna. Jej istotą jest polemika z należącym do kręgu ustaleń faktycznych stwierdzeniem Sądu odwoławczego, że D. J. znęcając się nad członkami swojej rodziny dopuścił się więcej niż jednego występkę z art. 207 § 1 k.k. Z pewnością niekiedy nie jest łatwo rozstrzygnąć, czy swoim zachowaniem oskarżony dopuszcza się jednego, czy więcej czynów zabronionych, to w realiach niniejszej sprawy stanowisko zajęte w tej kwestii przez Sąd odwoławczy nie jawi się jako błędne. Podobnie jak ten Sąd, autor skargi odwołał się do nazwanego przez siebie kluczowym postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 31 marca 2015 r., I KZP 1/15. Przytoczył fragment tego orzeczenia, w którym m.in. jest mowa, że „ewentualne przypisanie sprawcy znęcania się nad poszczególnymi członkami rodziny popełnienia jednego tylko przestępstwa czy też rozgraniczenie jego zachowania na tyle przestępstw, ilu jest pokrzywdzonych zależy będzie zawsze od konkretnych okoliczności faktycznych i ustaleń faktycznych dokonanych w indywidualnej sprawie”. Już to świadczy, że nie prowadzi automatycznie do sygnalizowanego w skardze naruszenia art. 439 § 1 pkt 8 k.p.k. ewentualne skazanie D. J. za znęcanie się nad L. C.. Świadczy również, że skazanie to jest kwestią ustaleń faktycznych; wyżej nadmieniono, że w skardze obrońca stara się wykazać błędność stanowiska zajętego w tej materii przez Sąd Okręgowy, trzeba jednak wskazać, że postępowanie skargowe co do zasady nie służy kontrolowaniu przez Sąd Najwyższy prawidłowości poglądu sądu *ad quem* odnoszącego się do sfery ustaleń faktycznych. Jeśli przyjąć, że w rozpatrywanej sprawie Sąd odwoławczy miał prawo pogląd taki wyrazić, a nie jest on oczywiście błędny, to nie ma powodów, by skargę uznać za zasadną.

Dla wsparcia skargi przytoczono w niej również obszerny fragment wyroku Sądu Najwyższego z dnia 26 lutego 2019 r., II KK 37/19. Rzecz jednak w tym, że orzeczenie to niekoniecznie potwierdza wywód skargi, skoro odwołał się do niego także Sąd Okręgowy w L. jako potwierdzającego prawidłowość jego wyroku. Wypada przyjąć, że rację ma w tym względzie Sąd *ad quem*, skoro w wymienionym wyroku Sąd Najwyższy nie tylko wskazał, że „szczególnych trudności przysparza ustalenie tożsamości czynu zarzucanego i przypisanego w sytuacji przestępstwa znęcania się, jeżeli nie zachodzi tożsamość pokrzywdzonego”, ale też na gruncie

rozpatrywanej sprawy uznał, że nieprawidłowe z punktu widzenia tożsamości czynu było postąpienie Sądu orzekającego, polegające na zmodyfikowaniu opisu czynu przypisanego o kolejną osobę pokrzywdzoną, w sytuacji, gdy w akcie oskarżenia w opisie czynu z art. 207 § 1 k.k. zarzuconego oskarżonemu jako pokrzywdzoną wskazano tylko jedną osobę. W odpowiedzi na skargę prokurator trafnie więc zauważył, że „nawet cytowane przez obronę orzecznictwo nie wyklucza przyjęcia *a priori* wskazanej koncepcji odpowiedzialności w ramach przestępstwa wieloczynnościowego przy naruszeniu dóbr osobistych innych pokrzywdzonych, należało zatem dokonać oceny konkretnego zachowania oskarżonego D. J. wobec swoich rodziców i ówczesnej konkubiny A. W., jak również małoletniej L. C., co zostało przez Sąd Odwoławczy dokonane”.

Jak wyżej wspomniano, Sąd odwoławczy przytoczył też wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 grudnia 2009 r., IV KK 168/09, w którym stwierdzono, że „w przedstawionej sytuacji element zwartości czasowo-przestrzennej nie może mieć decydującego znaczenia dla oceny, że działanie oskarżonego stanowiło jeden czyn. Istotna jest także kwestia charakteru dobra prawnego, przeciwko któremu sprawca zwracał swoje działanie. (...) Zdaniem składu Sądu Najwyższego orzekającego w tej sprawie, jej realia uzasadniają przyjęcie, że oskarżony pomimo działania w ramach jednego »historycznie« zdarzenia, naruszając dobra osobiste takie jak zdrowie, wolność, nietykalność cielesną różnych osób, dopuścił się (z uwagi na zbiorowy-wieloczynowy charakter przestępstwa znęcania), co najmniej dwóch czynów”.

Na koniec celowe będzie wspomnieć, że przydatne w toku dalszego procedowania w przedmiotowej sprawie będzie zwrócenie uwagi na pogląd wyrażony we wspomnianym postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 31 marca 2015 r., I KZP 1/15. Mianowicie stwierdzono, że „konieczne dla prawidłowego rozpoznawania spraw o znęcanie się jest także wskazanie, że ocenę tego, czy wola oskarżyciela co do granic oskarżenia została prawidłowo odczytana, a w konsekwencji czy naruszona została zasada skargowości, powinno dokonywać się nie *in abstracto*, ale w niepowtarzalnych realiach konkretnej sprawy. Należy bowiem podkreślić, że gdyby z materiału dowodowego wynikało, iż poszczególne zachowania oskarżonego wobec konkretnych osób znane były oskarżycielowi

jeszcze przed wniesieniem aktu oskarżenia, a mimo tego nie zostały one uwzględnione w skardze, to przyjąć należy, że taka była wola i świadoma decyzja skarżącego”.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Najwyższy orzekł jak w pkt 1. części dyspozytywnej postanowienia, co zgodnie z art. 636 § 1 k.p.k. skutkowało obciążeniem oskarżonego kosztami postępowania skargowego